Nr. 32 Toruń, dnia 14 sierpnia 1929 r. Rok III.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

ZUCH - K. S. Grudziądz (Sport Cluk Graudenz)

3:0 (1:0).

Grudziądz, 11. 8. 1929 r.

Typowe zawody o mistrzostwo. Dwie drużyny, kandydatki na spadnięcie do klasy C w półtoragodzinnej walce pełnej ofiar, wysiłku, no i — jak zwykle — „foulów" dały wszystko z siebie — by wygrać, za wszelką cenę wygrać. Zuch utracił w pierwszej serji zawodów z powodu rezygnacji (brak finansów) 10 cennych punktów, więc dla utrzymania się w klasie B musiał pracować usilnie, by uzyskać na 5 zawodów co najmniej dwie wygrane.

Pierwsze spotkanie z PePeGe przynosi klęskę, lecz już drugie zawody z Goplanją przynoszą upragnione zwycięstwo (3:2) i 2 cenne punkty.

Dzisiejszy przeciwnik Zucha stoi na przedostatniem miejscu, uzyskując 2 punkty walkowerem z Zuchami i 1 punkt z Sokołem bydg.

Do zawodów stanęła drużyna Zucha fizycznie słaba, lecz pełna wiary w zwycięstwo. Grudziądz wystawił najlepszą drużynę fizycznie dobrą i technicznie nienajgorszą. Pierwsze minuty należą do Zuchów, pewne pociągnięcia, w 2 minucie przebój, zmaganie się małego Katlewskiego z przerastającymi go o dwie głowy obrońcami K. S. G. — rozpaczliwy wysiłek — i piłka lekko kopnięta czubkiem buta mija bramkarza i grzęźnie w siatce — 1:0.

Grudziądz się podrywa, uzyskując kilka minut przewagi. Z trybuny rozlega się echem „Zuchy tempo! tempo!" — to członkowie Zucha dopingują swoją drużynę, która momentalnie otrząsa się z przewagi i następuje długi okres gry wyrównanej. Tempo — tempo rozlega się przez cały czas i Zuchy co raz częściej się przerywają, stwarzając groźne chwile pod bramką Grudziądza. Ostatecznie wynik nie dał się powiększyć. Grudziądz coraz częściej fouluje. Sędzia napomina gracza K. S. G. za foul — następuje przez gracza obraza sędziego — sędzia wyprasza gracza z boiska. Wkrótce potem przerwa.

Po przerwie Grudziądz z coraz większą furją naciera. Zuchy dopingowani nie załamują się. W 25 min. po przerwie sędzia dyktuje za „foul" bramkarza karny dla Zucha. Strzela Duchnicki, bramkarz za szybko się rzuca i piłka ponad nim wpada do gola — 2:0. Grudziądz urządza polowanie na nogi Zuchów, w wyniku czego sędzia znowu wyprasza z boiska jednego gracza K. S. G. W 37 minucie Katlewski znowu zmaga się z obrońcami, kiwnął ich i strzela pewnie obok wybiegającego bramkarza 3. i ostatni gol. Końcowe minuty przynoszą jeszcze jedną bramkę ślicznie strzeloną przez Nowaka, lecz nieuznaną z powodu spalonego. Drużyny grały z zaparciem się siebie, zwłaszcza Zucha. W pierwszej połowie skrajni pomocnicy trochę nie dysponowani, lecz po przerwie wszystko naprawiają. Wiśniewski w bramce brawurowo bronił i walnie przyczynił się do wygranej Zucha. Atak technicznie dobry, akcjom jego brak jednakże wykończenia. Obrona dobra.

— Z W. K. S. Grudziądz nikogo wyróżnić nie można — wszyscy grali ofiarnie, wprost rozpaczliwie walczyli o zwycięstwo i z tego też względu należy wybaczyć im grę nieco za brutalną.

Sędziował bardzo dobrze p. Osiński z Olimpji. Sędzia Związkowy jak zwykle się nie stawił.

Przez zdobycie dwóch dalszych punktów Zuch ustąpił ostatniego miejsca K. S. Grudziądz i narazie nie grozi mu spadnięcie do klasy C. 25. 8. 29. w Toruniu spotkanie z Sokołem bydgoskim.

TKS - AKS 5-2.

Wielką niespodzianką były niedzielne zawody między TKS — AKS. Pomimo, że TKS wystąpił w najlepszym składzie (tylko bez bramkarza) zaledwie uzyskał powyższy wynik i do tego jedna bramka padła z karnego. TKS. grał leniwie, jakby lekceważąc przeciwnika, nie było już tej ambicji i tej chęci wygrania jak na ostatnim meczu. Przeciwnik TKS. AKS wykazuje stale dużą dozę ambicji i dążenie do zwycięstwa lecz na przeszkodzie jej stoi brak wyćwiczenia technicznego i zgrania. Trenera, trenera i jeszcze raz trenera potrzebują wszystkie drużyny Pomorza. Nie pomoże tu ani ambicja, ani dobre biegi, ani chęć zwycięstwa, gdy się nie ma stylu i wyszkolenia technicznego. Niektórzy gracze naszych drużyn nie znają nawet najelementarniejszych przepisów gry w piłkę nożną. Stworzyć drużynę bardzo łatwo, lecz dać jej odpowiednie wyszkolenie to znów trudno. Drużyna chcąca się wybić na czołowe miejsce winna być karną, czego graczom naszych drużyn jest brak, częściowa wina i sędziów i racjonalnego treningu.

Z graczy AKS nie można nikogo ani wyróżnić, ani zganić, gra wszystkich ofiarna, dobry był bramkarz, który nie ponosi zupełnie winy za przegraną, co znów nie można powiedzieć o bramkarzu TKS z którego winy padły obydwie bramki. Czy TKS. już nie ma lepszego bramkarza? Najlepszy jak zawsze był obrońca Cieszyński, który już raz powinien się pozbyć swego niezadowolenia i wymachiwania rękoma na boisku.

Naogół gra spokojna, z małemi wybrykami pojedyńczych graczy. Więcej sprawiedliwym byłby wynik remisowy. Rogów 3:1 dla TKS.

Każdy turysta i wycieczki zbiorowe odczuwają potrzebę d o m ó w w y c i e c z k o w y c h w miejscowościach zamieszkałych, często w miastach, oraz s c h r o n i s k t u r y s t y c z n y c h w okolicach pozbawionych siedzib ludzkich, dla zapewnienia turystom odpoczynku, noclegu i posiłku. Stawianie domów wycieczkowych, z których u nas korzysta dotąd przeważnie młodzież szkolna nie nastręcza zbyt wielkich trudności. Jeżeli zależy nam na rozwoju turystyki w Polsce, powinniśmy takich domów wycieczkowych budować jak najwięcej. Budowa takiego domu wycieczkowego może być bardzo prymitywna, np. barak z desek. Należy przewidzieć przynajmniej dwie sale dla noclegów zbiorowych, t. j. dla chłopców i dla dziewcząt. Oprócz tego zarezerwować przeważnie dla przewodników wycieczek kilka oddzielnych pokoików po dwa łóżka. W zbiorowych salach można ostatecznie dla wykorzystania miejsc urządzić łóżka (tapczany) w dwóch po-

ziomach, systemem piętrowym i ustawić piece, by pomieszczenia te mogło być ogrzewane dla wycieczek w miesiącach zimowych. Przy każdym domu wycieczkowym powinna być kuchnia do gotowania potraw i herbaty, urządzenie do suszenia ubrań (zwłaszcza w górach), a przy większych domach wycieczkowych restauracje. Na wzór Czech i Szwajcarji dobrze jest u nas zapoczątkowana akcja wycieczek szkolnych, dzięki urządzeniu w każdym okręgu szkolnym tzw. szkolnych domów wycieczkowych. Celem umożliwienia szkolnej młodzieży wędrówek po kraju w miesiącach wakacyjnych, w budynkach szkolnych urządzono noclegi przez wstawianie odpowiedniej ilości łóżek ze skromną pościelą. Na terenie Kuratorjum Okręgu Szkol. Pomorskiego urządzono takie szkolne domy wycieczkowe w Toruniu, Chełmnie, Świeciu, Chojnicach, Kartuzach, Wejherowie i Gdyni.

Kiedy stawialiśmy pierwsze kroki w turystyce górskiej, jako schronisko wystarczała prymitywnie zbudowana altana, biwak, a ostatecznie turysta szukał schroniska w pieczarze i kolibie. Z czasem większe zainteresowanie się ruchem tatrzańskim, dalsze wycieczki i zmienna pogoda zmusza wprost do budowania pierwszych schronisk, zasługujących raczej na miano szałasu. Pierwsze schroniska noclegowe w Tatrach w stylu nowoczesnym zbudowano dopiero w roku 1925 na hali Gąsienicowej. Od tej chwili powstaje w Tatrach i Karpatach coraz więcej schronisk górskich, zapewniających nieraz komfort w całem tego słowa znaczeniu.

W takiem zagospodarowanem schronisku, prowadzącem kuchnię we własnym zarządzie turysta otrzymuje osobny pokój umeblowany z pościelą, ciepłą i zimną wodą na kąpiel. Słowem urządzenie całe po hotelowemu. Schronisk takich mamy już w Polsce kilkanaście. Miejmy nadzieję, że takich schronisk noclegowych, dla wyciecz. górskich będzie u nas coraz więcej i to nie tylko w Karpatach i Tatrach, ale i górach Święto-krzyskich ,na terenie „Szwajcarji Kaszubskiej" (Wieżyca) i td. Wybierając miejsce pod schronisko w górach, należy uwzględnić położenie pod względem komunikacji, malowniczego położenia, tj. czy leży w miejscu otwartem, czy w pobliżu znajdują się szczyty górskie z wodą źródlaną i t. p.

W budownictwie górskich schronisk noclegowych, zwłaszcza drewnianych należy uwzględnić w miarę możności miejscowy styl ludowy, jak na przykład: podhalański, huculski czy też kaszubski. Schronisko niekoniecznie musi być budowane z drzewa, Wprawdzie wśród lasów najłatwiej i najtaniej jest budować z drzewa, ale w terenie poza lasami można budować z cegły, kamienia i wogóle z materjału jaki jest na miejscu budowy. Wprawdzie dostęp do schroniska powinien być w miarę możności łatwy, jednak nie znaczy to, że należy doń budować szosy. Schronisko ma dać turyście wygody, ale niekoniecznie musi mieć wszelkie wygody hotelowe.

Znacznie łatwiejsza jest sprawa z budowaniem schronisk niezagospodarowanych. Najprymitywniejszy rodzaj takiego schroniska jest zwykły szałas z drzewa z miejscem na ognisko pośrodku i legowiskami dookoła. Dużo takich prymitywnie urządzonych schronisk zobaczyć można na Huculszczyźnie (Czarnohora).

Polska posiada wielkie walory turystyczne. Przyroda hojnie wyposażyła Polskę w piękne swoje dary. Tatry, całe Podkarpacie, Karpaty, góry Świętokrzyskie, puszcza Białowiejska, puszcza Kurpiowska, Kaszubska Szwajcarja i t. p. obfitują w szereg uroczych zakątków i miejsc ślicznie położonych. Zachodzi więc potrzeba zmontowania organizacji turystyki w Polsce i skoordynowania dotychczasowej akcji, podjętej w tym kierunku w roku bieżącym. Turystyka budzi się w Polsce do życia. Dołóżmy więc starań, by nowy okres życia narodowego, tę młodą gałąź sportu należycie wykorzystać. Szczególnie młodzież nasza powinna czas wakacyjny spędzić na turystyce, rywalizując w walce z nieugiętą i dziką przyrodą.

J. Flisak.

Z życia tow. gimnast. „Sokół"

Z życia Tow. Gimn. „Sokół" nad polskiem morzem.

(Od własnego korespondenta).

12. sierpnia 1929 r.

Kto choć raz miał możność zetknięcia się z ludnością wybrzeża, ten przyzna — że praca społeczna tu na północno - zachodnich kresach jest ciężka i potrzeba nieraz nadludzkiej energji i wysiłku, by stworzyć i utrzymać jakąkolwiek placówkę kulturalno - oświatową lub sportowo - wychowawczą. — Warunki wręcz odmienne jak gdziekolwiek, choćby nawet nieco na południe od samego wybrzeża. Znane nam są przyczyny tego niechlubnego objawu i i zapoznamy się z niemi w następn. korespondencji, gdyż moim zamiarem jest zapoznać dziś naszych współbraci - sokołów z innych części Pomorza, z naszą pracą, naszą żywotnością. Mimo olbrzymich trudności moralnych, podkreślam moralnych — jako najważniejszy czynnik w pracy społecznej, gdyż strona materjalna musi w każdej organizacji zejść na drugi plan, istnieje na terenie przybrzeżnym 5 gniazd sokolich i to: Gdynia — z prezesem druhem dr. Skowrońskim na czele, Wejherowo — z dh. Prusińskim, Puck — z prezesem dh. Przeździeckim, Rumja — Zagórze i Starzyno. Do najruchliwszych gniazd sokolich zaliczyć musimy bezsprzecznie Wejherowo, gdzie dzięki jednostkom pełnej ideologji sokolej i inicjatywie, której przoduje dh. Kwiatkowski jun. wre żywym impulsem praca dookoła ugruntowania w tej stolicy Kaszub placówki silnej i na twardych granitowych fundamentach o szczytnych i nieskazitelnych ideałach. Inne gniazda, szczególnie Gdynia również nie spoczywają na „laurach" jak dużo bratnich gniazd, lecz pracują intensywnie. W ostatnich tygodniach poczyna się wybijać na czołowe miejsce gniazdo z Pucka. Nowoukonstytuowany zarząd w maju br. po kompletnej reorganizacji, wziął się energicznie do pracy, która już dziś daje owoce, — gdyż jak się dowiadujemy w niedzielę dnia 1-go września br. urządza się tam wielkie święto sokole dla spopularyzowania idei sokolej. Święto to, które połączone będzie zarazem z zawodami kościuszkowskiemi, ma być zaczątkiem bogatego programu organizacyjnego, który zamierza zarząd przeprowadzić — daj Boże pomyślnie.

W Wejherowie natomiast urządzono wielką loterję fantową na rzecz „Sokoła", której wyniki zapowiadały się dotąd świetnie — niestety ostatniemi dniami barbarzyńskie ręce skradły znaczną część cennych wygranych, krzywdząc nielitościwie tamtejsze gniazdo sokole.

W Starzynie odbyły się niedawno podniosłe uroczystości sokole, połączone również z zawodami Na zew stawiły się gniazda z Wejherowa, Gdyni, Pucka i Zagórza. Zawody te, jak wogóle całą tę uroczystość zorganizował zarząd okręgu X. Dzielnicy Pomorskiej Zw. Tow. Gimn. „Sokół" z druhem Latosińskim na czele. Wynik tych zawodów był następujący: pięciobój — dh. Nowak — Gdynia, jednostkowe: skok wdal: dh. Nelke — Gdynia, skok wzwyż: dh. Pieper Wejherowo, rzut granatem: dh. Nowak — Gdynia, rzut dyskiem: dh. Pieper — Gdynia, pchnięcie kulą: dh. Kłos Kazim. — Puck, rzut oszczepem dh. Domski — Wejherowo, bieg 100 metrów druh Nelke — Gdynia, pchnięcie kamieniem druh Kłos Kazimierz — Puck, rzut młotem: Połaszewski — Gdynia. W zawodach

jednostkowych zdobyła wszystkie pierwsze nagrody dhna Kurowiczówna z Wejherowa, zaś w zawodach jednostkowych młodzieży: skok wzwyż dh. Bojke, Wejherowo; rzut granatem dh. Węzierski, Puck; bieg 60 mtr. dh Klimczak — Wejherowo.

Międzynarodowe Regaty o mistrzostwo Europy.

Zgłoszenia do mistrzostw Europy.

Do poszczególnych biegów zgłosiły się dotychczas następujące państwa:

I Do biegu jedynek: Belgja, Włochy, Polska, Czechosłowacja, Holandja. Szwajcarja, razem 6 państw

II. Do biegu dwójek ze sternikiem: Belgja, Włochy, Polska, Francja, Hiszpanja, razem 5 państw.

III. Do biegu dwójek bez sternika: Belgja. Włochy, Polska, Węgry, razem 4 państwa.

IV. Do biegu dwójek podwójnych: Belgja, Wlochy, Polska, Szwajcarja. Francja, razem 5 państw.

V Do biegu czwórek bez sternika: Belgja, Włochy, Polska, Czechosłowacja, Holandja razem 5 państw.

VI. Do biegu czwórek ze sternikiem: Belgja, Włochy, Polska, Czechosłowacja. Danja, Francja, Szwajcarja, razem 7 państw.

VII. Do biegu ósemek: Belgja, Włochy, Polska, Czechosłowacja. Jugosławja, Danja, Węgry, razem 7 państw

Nagrody na mistrzostwa Europy ufundowały za czwórki Francja, za dwójki Holandja, za jedynki Belgja, za czwórki bez sternika nagroda Adrjatyku, za dwójki podwójne Szwajcarja, za ósemkę Italja. Na bieg czwórek bez sternika ofiarował zatem brat p. prezesa Fisa Baud nagrodę wędrowną. Narodowy Związek Wioślarski, który odniesie w mistrzostwach najwięcej zwycięstw, otrzyma dodatkową nagrodę, ofiarowaną przez prezesa Związku francuskiego p. M. Glander.

Nagrody wystawione będą w miarę nadejścia w oknie wystawowem firmy Bydgoski Dom Towarowy.

Ostatnie przygotowania.

Miejskie Biuro Kwaterunkowe przeniesione zostało z dniem dzisiejszym do hotelu „Pod orłem" przy ulicy Gdańskiej, gdzie czynne będzie bez przerwy dzień i nocą. W związku z tem podaje Komitet Organizacyjny do wiadomości, że na czas regat będą potrzebne prawdopodobnie wszystkie w Magistracie rejestrowane mieszkania. Zgłaszającym się po kwatery wydawać się będzie legitymacje, na podstawie których należy przyjąć przyjezdnych ewentl. nocą. Komitet apeluje do obywatelstwa, aby zgłoszone mieszkania były utrzymane w jak najlepszym porządku.

W jedynkach reprezentować będzie Polskę p. Włodzimierz Długoszewski z Krakowa, który w biegu eliminacyjnym odbytym w niedzielę 11-go bm. na torze regatowym w Brdyujściu zwyciężył powtórnie p. Barwickiego z Torunia. Bieg eliminacyjny w czwórkach ze sternikiem nie odbył się, wobec nieprzybycia Akadem. Związku Sportowego Warszawa i niedopuszczenia do biegu Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. W czwórkach ze sternikiem reprezentować będzie Polskę zatem Klub Wioślarski „Tryton" Poznań.

Ekspedycja holenderska przybyła do Bydgoszczy w sobotę 10-go bm. o godz. 14.38 ze strony Berlina, zaś wioślarze z Jugosławji w niedzielę 11-go bm. o godz. 12.18 ze strony Poznania. Zawodników zagranicznych przywitała na dworcu delegacja Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego z flagami odnośnych państw, oraz odwiozła ich następnie samochodami do wyznaczonych kwater.

Zawodnicy czechosłowaccy, którzy startują w jedynkach, czwórkach ze sternikiem i bez sternika oraz w ósemkach, przybędą do Bydgoszczy we wtorek dnia 13-go bm. nocą.

Gigantofony w trybunach na torze regatowym uruchomi w czasie regat europejskich firma „Marconi" w Warszawie, która gwarantuje bezwzględne funkcjonowanie.

Bydgoszcz pod znakiem mistrzostw Europy. — Już obecnie daje się zauważyć pewne ożywienie na ulicach Bydgoszczy. Wspaniale przedstawia się gmach Bydgoskiego Domu Towarowego, który udekorowany jest w kilkadziesiąt wielkich chorągwi państw, należących do Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej. Za przykładem Be De Te pójdą prawdopodobnie inne magazyny.

Odjazd pociągów nadzwyczajnych do toru regatowego w Łęgnowie w niedzielę 18 bm. nastąpi z dworca głównego w Bydgoszczy o godz. 13.50 i 14.26 zaś z Łęgnowa do Bydgoszczy o godz. 18.40 i 19.00.

Konkurs fotograficzny.

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich ogłasza z okazji międzynarodowych zawodów wioślarskich o mistrzostwo Europy, które odbędą się w Brdyujściu pod Bydgoszczą 17 i 18 sierpnia br. konkurs fotograficzny o następującym regulaminie:

1) Konkurs dostępny jest dla amatorów, reporterów i zawodowych fotografów bez względu na przynależność państwową. Osoby chcące wziąć w nim udział zgłoszą to w biurze regatowem w hotelu „Pod orłem" w Bydgoszczy, w sobotę 17 lub w niedzielę 18-go sierpnia, wykupując bilet wejścia, którego koszt zostanie im zwrócony z chwilą przedłożenia prac konkursowych.

2) Biorący udział w konkursie winni nadesłać minimum 8 zdjęć formatu nie mniejszego jak 6×9 cm. w dwóch egzemplarzach każde. Jeden komplet winien być nie naklejony.

3) Ostateczny termin nadesłania prac upływa z dniem 1-go września rb. Przy przesyłkach pocztowych obowiązuje data nadania. Adres: Polski Związek Towarzystw Wioślarskich, Warszawa ul. Foksal nr. 19.

4) Prace konkursowe winny być zaopatrzone godłem. Imię i nazwisko oraz dokładny adres autora muszą być podane w oddzielnej, zamkniętej kopercie, zaopatrzonej tem samem godłem co prace.

5) Za prace konkursowe przyznane zostaną następujące nagrody: I. — 500 zł., II. — 250 zł., III. — 100 zł., IV. — 50 zł. Niezależnie od otrzymania nagrody prawa autorskie pozostają przy uczestniku.

5) a) Niezależnie od powyższych, lecz tylko dla amatorów, przyznane zostaną trzy nagrody, ofiarowane przez Sp. z o. o. „Kodak" w Warszawie: I. aparat Pocket „Kodak" Serja II. No. I. A. w kolorowem wykonaniu wraz z futerałem, wartości zł. 240 — za najlepszą pracę wykonaną aparatem „Kodak". II. aparat Pocket „Kodak" No I. objektyw anastygmat „Kodak" f. 4.5 mig. „Diomatic", wartości zł. 190 — za najlepszą pracę wykonaną na papierze „Kodak". III. aparat Vest Pocket Kodak model B. wartości 70 zł. — za najlepszą pracę wykonaną na błonach „Kodak". Powyższe nagrody nie mogą być przyznawane łącznie jednej osobie.

5 b) Poza tem przyznane zostaną dwie nagrody, ofiarowane przez firmę Pathe-Baby, za najlepsze prace wykonane przez amatorów, a mianowicie I. Kamera statyw, 3 kasetki z filmami, II. Kamera. Nagrody te nie mogą być przyznawane łącznie jednej osobie.

6) Przy ocenie prac jury w pierwszym rzędzie zwróci uwagę na wartość sportową zdjęć, w drugim na poziom techniczno - fotograficzny.

7) W skład jury wchodzą: Członkowie zarządu Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich Alfred

Loth i Bohdan Gędziorowski. Członkowie zarządu Polskiego Towarzystwa Miłośników Fotografji pp. Dederke i Szporek, redaktor „Fotografa Polskiego" St. Schönfeld, redaktor „Sportu Wodnego" M. Majcher.

8) Decyzje jury są bezapelacyjne.

9) Wyniki konkursu będą ogłoszone w „Sporcie Wodnym" i „Fotografie Polskim".

Międzynarodowy wyścig tatrzański

W niedzielę odbył się w Zakopanem międzynarodowy wyścig tatrzański. Start wyścigu naznaczony na godz. 12 musiał być odłożony z powodu burzy która uniemożliwiła komunikację telefoniczną pomiędzy startem i metą. Jeden z członków Kom. Sportowej — Z. Bałaban został porażony piorunem w czasie usiłowań nawiązania telefonicznego kontaktu, na szczęście nie szkodliwie. Trasa biegu bardzo śliska spowodowała większą ilość drobnych wypadków. Gerhardt na Avion-Voisin na wodospadzie Witkiewicza wpadł do fosy, rozbijając wóz, wychodząc wraz ze swym pasażerem bez szwanku. Hr. Rommer uległ również wypadkowi, ukończył jednak wyścig poza konkursem (wóz Alfa Romeo). Uległa wypadkowi p. Koźmianowa na Austro Daimlerze, rozbijając zaraz po starcie barjerę mostu drogowego — ukończyła jednak bieg z niezłym wynikiem. Pod koniec wyścigu padał grad wielkości włoskich orzechów. Protektora zawodów — pana Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował szef kancelarji cywilnej dr. Lisiewicz, wojewodę krakowskiego — radca Starosolski. Trasa biegu mierzyła 7.5 klm. Start przy Łysej Polanie; meta o 3 klm. od Morskiego Oka. W kategorji wozów wyścigowych pierwszym był J. Ripper z Krak. Kl. Automobilowego w czasie 6 min. 6.8 sek. Czas ten gorszy od czasu z roku ub. zaledwie o 19 sek. należy uważać za doskonały wobec fatalnych warunków atmosferycznych. Ripper uzyskał najlepszy czas dnia. 2) Inż. Liefeld na Austro Daimlerze — 6 min. 16.915 sek. 3) Szwarcsztein na Bugatti. — W kategorji wozów sportowych: 1) Schmidt (Czechosłowacja) na Amilcarze — 6 min. 41.28 sek. 2) Weinschenk na Tatrze 3) Vermirovsky (Czechosłowacja) na Tatrze. Słynny kierowca niemiecki br. Arco Zimmerberg doznając defektu przed samym startem (na maszynie Mercedes Benz) nie przyjął udziału w biegu. Zwycięzca w kategorji sportowej Ripper wygrał 9 nagród, w tej liczbie nagrodę indywidualną ofiarowaną przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz nagrodę Tatr.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

ŁKS. — Wisła 4:1 (2:1). Mecz o mistrzostwo ligi rozegrany w niedzielę w Krakowie przyniósł sensacyjną przegraną leadera ligi. Bramki dla zwycięzców strzelili: Tadeusiewicz — 2, Stellenberg i Aldok po jednej. Dla Wisły — samobójczą. Publiczności mimo niepogody zebrało się około 1000 osób. Sędzia p. Nawrocki z Poznania.

Legja — Warszawianka 3:1 (3:1). Mecz piłkarski o mistrzostwo ligi i moralne mistrzostwo stolicy dał zdecydowane zwycięstwo drużynie wojskowych. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Steuerman, Łańko i Wypijewski. Dla Warszawianki — Szenajch. Do przerwy znaczna przewaga Legji — po przerwie gra bardziej wyrównana. Publiczności około 4000. Zarzecki przestrzelił 2 karne dla Warszawianki. Sędzia p. Słomczyński.

Czarni — Turyści 6:1 (2:0). Mecz o mistrzostwo ligi dał niezasłużenie wysoką wygraną drużynie Czarnych. Bramki dla zwycięzców strzelili: Sawka — 3, Nastula — 2 i Chmielewski jedną z karnego. Dla Turystów honorowy punkt zdobył Karasiak. Sędzia p. Arczyński z Krakowa.

I. F. C. — Ruch 0:0 (0:0). W niedzielę rozegrano na boisku w Królewskiej Hucie mecz piłkarski o mistrzostwo ligi, stojący na niskim poziomie. — Pod koniec spotkania uwidoczniła się przewaga Ruchu, który występował w osłabionym składzie. Sędzia kpt. Baran. Publiczności ponad 1500 zł.

KOLARSTWO.

Bieg kolarski dookoła Polski. W niedzielę odbył się dalszy etap biegu kolarskiego dookoła Polski Katowice — Kraków 195 klm. Start tego etapu nastąpił o godz. 9.31 min. i odbył się bardzo uroczyście. Orkiestra policyjna odprowadziła zawodników przez miasto. Wystartowało 48 zawodników. Wycofali się — prócz tych — którzy w dniu wczorajszym ponieśli kontuzję t. j. Sobolewskiego i Kwiatkowskiego — jeszcze i Wlokas (K. S. Zery — G. Śląsk). Chłodny dzień sprzyjał wysiłkowi zawodników tak, iż etap ten zakończono wcześniej niż można się było spodziewać z racji górskiego terenu i serpentyn. Zwycięzcą tego etapu był Stefański w 7 godz. 2 min. 40 sek., przed Kołodziejczykiem 7 godz. 5 min. 15.8 sek. i Michalakiem — 7 godz. 6 min. 50 sek. Dalsze miejsca zajęli kolejno Ignatowicz — 7 godz. 8 min. 44.2 sek., Lipiński — 7 godz. 14 min. 10 sek., Kukieła — 7 godz. 19 min. 51 sek., Malczewski — 7 godz. 19 min. 51.8 sek. i Kłosowicz — 7 godz. 21 min. 5.8 sek. Tempo jazdy około 29 klm. na godzinę. W klasyfikacji ogólnej prowadzi w dalszym ciągu Stefański przed Michalakiem i Kołodziejczykiem. Stefański ma już obecnie 16 min. 43.6 sek. przewagi w czasie nad Michalakiem. Wobec braku wiadomości o czasie osiągniętym przez Więcka w tym etapie — klasyfikacja podana wyżej nie jest jeszcze ostateczną. Sądząc jednak z wyników — musi Więcek mieć spóźnienie spychające go na dalsze miejsce w klasyfikacji.

LEKKA ATLETYKA.

Doroczne mistrzostwa saperskie. W niedzielę rozpoczęły się w Kazuniu doroczne wielkie zawody saperskie. Zawody rozpoczęły się przeglądem i defiladą zawodników, przyjętą przez płk. Skorynę — kierownika ćwiczeń saperskich. Zawody lekkoatletyczne dały wyniki następujące: bieg 100 mtr. sap. Cyrczak baon mostowy 12.1 sek. przed sap. Sajdą baon elektrot. Bieg 400 mtr. sap. Wieczorek (baon elektr.) 59.8 sek. przed sap. Kapitulskim. Skok wdal wygrał sap. Cyrczak — b. most. 5 mtr. 78 ctm. przed sap. Deptą. Sztafetę 4×400 mtr. wygrał baon elektrotechn. w czasie 4 min. 5. 6 sek. Po zawodach lekkoatletycznych odbyło się uroczyste otwarcie nowego mostu przez Wisłę, zbudowanego przez saperów. Otwarcia dokonał płk. Skoryna. Zawody wioślarskie dały wynik następujący: wiosłowanie indywidualne pychówkami — 5 p. sap. przed baonem mostowym i 4 p. sap. Wiosłowanie na pychówkach wchodzące w skład 5-cio boju saperskiego (kopanie, przejście przez podkop i t. d.) dał zwycięstwo sap. Kazbierczukowi 8 p. sap. przed Majewskim 4 p. sap. i Pieśniakiewiczem 3 p. sap. Przeprawa pychówkami po 2-ch dała zwycięstwo 8 p. sap. przed 3 p. sap. i 1 p. sap. Przeprawa pontonów dała zwycięstwo 3 p. sap. przed 5 i 2 p. sap. — W poniedziałek i wtorek dalszy ciąg zawodów.

Za redakcję odpowiedzialny Wacław Madejski w Toruniu.
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.